

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Szymańskiego na 59. posiedzeniu Senatu w dniu 16 kwietnia 2018 r.

O porozumienie ponad podziałami w sprawie polityki społecznej dla polskich rodzin

Gdybyśmy mogli wymyślić Polskę od nowa, to wokół jakich wartości zbudowalibyśmy nasze życie społeczne i polityczne? Na to pytanie próbują odpowiedzieć organizatorzy projektu „Polonia Restituta. Dekalog dla Polski w 100-lecie odzyskania niepodległości” zainicjowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

100 lat temu, gdy nasza ojczyzna otrzymała i zarazem wywalczyła niepodległość po zaborach, zaistniała szczególna historyczna okoliczność. Oto bowiem nie tylko restytuowano dawne państwo, scalając 3 odrębne organizmy prawne, administracyjne i kulturowe, ale również niejako wymyślano je na nowo. W procesie debat i ścierania się różnych racji kształtowano kanon wartości i zasad etycznych, na których miała być budowana przyszłość. Towarzyszyło temu pragnienie utrwalenia z takim trudem zdobytej niepodległości.

Czy w podobnej sytuacji po 100 latach znajduje się obecnie nasz kraj? Gdzie powinniśmy poszukiwać fundamentów, na których oparłszy nasze życie społeczne, będziemy je scalać i rozwijać, a nie dekonstruować? Jedną z odpowiedzi jest sięgnięcie do dziedzictwa katolickiej nauki społecznej, jej zasad i wartości ukierunkowujących rozwój poszczególnych wymiarów życia społecznego. „Inspirując się historią, która nas napawa uzasadnioną dumą, musimy zastanowić się nad tym, co tu i teraz, żeby lepiej i mądrzej kształtować naszą przyszłość na następne 100 lat” – twierdzi wicepremier Jarosław Gowin.

Projekt „Polonia Restituta” Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego obejmuje przeprowadzenie cyklu 10 konferencji, których celem jest dokonanie szeroko zakrojonej i wielostronnej analizy etycznej polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej w 100 lat po odzyskaniu niepodległości i niespełna 30 lat po obaleniu komunizmu. Kolejne debaty organizowane w ważnych ośrodkach akademickich mają przyczynić się do zarysowania „dekalogu dla Polski”, który umożliwi godne zagospodarowanie i utrwalenie jej niepodległości.

Pierwszą z cyklu konferencji zatytułowano „Rodzina fundamentem niepodległości”. Podczas debaty w dniu 12 marca na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie skupiano się nad znaczeniem rodziny w polskiej rzeczywistości społecznej oraz identyfikowano niebezpieczeństwa grożące jej trwałości i stabilności. „Patrząc w Polsce na demografię i przyszłość rodziny – stoimy przed naszym być albo nie być. To należy rozumieć całkowicie dosłownie” – stwierdził wicepremier Gowin.

Padły z jego ust znamienne słowa, że tak jak panował ponad podziałami konsensus wobec włączenia Polski do struktur NATO oraz Unii Europejskiej, tak samo powinniśmy dziś myśleć o wzmacnianiu polskiej rodziny. „Dziś chcę zaapelować do wszystkich odpowiedzialnych sił politycznych, do wszystkich środowisk społecznych o podobne porozumienie ponad podziałami, jeżeli chodzi o długofalową politykę wsparcia dla polskich rodzin. Dość tego nieustannego zmieniania priorytetów w polityce państwa wobec rodziny. Tutaj potrzebujemy ciągłości”.

Trudno byłoby to trafniej ująć. Z całą mocą popieram apel wicepremiera o konsensus w sprawie polityki społecznej na rzecz rodzin. Niezmiernie istotne jest, by polityka wobec rodzin była trwała, tak by rodziny nie były miotane zmieniającymi się rozwiązaniami, które zamiast poczucia bezpieczeństwa rodzą niepokój. Nawet jeśli zgoda ponadpolityczna nie będzie pełna (jest przecież wiele kwestii światopoglądowych, w których poglądy są mocno zróżnicowane), trzeba jednak zmierzać do tego, by było jak najwięcej pól współpracy i wspólnie uznanych priorytetów. Podobnie myśli o tej sprawie kard. Nycz, który podczas konferencji potwierdził, że rodzinie potrzebny jest „ponadpartyjny konsensus i kontynuacja”.

Od rodziny wszak wszystko się zaczyna. Tam uczymy się budować więzi, wzajemnie komunikować, podejmować racjonalne decyzje, dochodzić nieraz do trudnych kompromisów. Uczymy się w niej przywództwa i szacunku dla autorytetów, odkrywamy wspólne cele, dzielimy role i pracujemy zespołowo, nabierając zaufania do drugiego człowieka. Odkrywamy wartość altruizmu i poświęcenia. Wszystko to św. Jan Paweł II określił jako „szkołę cnót społecznych”. Rodzina jest taką szkołą. Sami ją przeszliśmy i to samo będzie dotyczyło kolejnych pokoleń. Pamiętajmy o tym, świętując 100-lecie odzyskania niepodległości – jednym z jej fundamentów jest stabilność i pomyślność polskich rodzin!

Antoni Szymański